

Teatr w Legnicy przestał wystawiać „Balladę o Zakacławiu” w byłym kinie Kolejarz

Nie zapomnijcie o tym miejscu

Przy nadkomplecie widzów i ze łzami w oczach legnicy aktorzy ostatni raz zaprezentowali w piątek najgłośniejszą sztukę Teatru im. Modrzejewskiej „Ballada o Zakacławiu”. Spektakl, wystawiany w Legnicy przez trzy lata w byłym kinie Kolejarz, więcej się tam nie odbędzie, ponieważ stan obiektu grozi katastrofą budowlaną.

Podczas przedstawienia zdarzało się, że na widzów sypały się z sufitu płaty złuszczonej farby i kawałki odpadającego tynku. – Było takie zainteresowanie, że musieliśmy dostawić dodatkowe krzesła. Niestety, nasza decyzja o tym, że „Ballada” nie będzie więcej grana, jest nieodwołalna, bo byłoby to po prostu niebezpieczne – powiedziała Mariola Borowiec, rzeczniczka prasowy legnickiego teatru.

Byłe kino Kolejarz wybrano na inscenizację „Ballady” nie bez powodu. Miejsce to znajduje się w dzielnicy, o której opowiada spektakl (zwanej

„Dzielnica Cudów”) i było ważnym punktem spotkań jej mieszkańców.

Po owacjach na stojąco, z jakimi przyjęto występ aktorów grających role mieszkańców Zakacławia i takie postaci jak komendant milicji, dowódca stacjonujących w Legnicy wojsk radzieckich czy szefowa komórki KGB w tym mieście, reżyser spektaklu i dyrektor teatru Jacek Głomb wygłosił oświadczenie, prosząc, aby nie zapomniano o tym miejscu.

– Wycofujemy się stąd, bo nie mamy pieniędzy na remont. To miejsce umrze, jego stan jest taki, że nie wytrzyma kolejnej zimy. To ostatni dzwonek, żeby je ratować. Mówcie o tym w waszych środowiskach, bo my nic więcej nie możemy zrobić. Nasze próby przypominania władzom miasta, że ten obiekt powinno się ratować, zakończyły się niepowodzeniem – powiedział.

Niektórzy aktorzy płakali, gdy obsługa symbolicznie piłami cięła elementy scenografii. Z części rusztowań powycinano kawałki, a na nich farbą

w sprayu wypisano tytuł spektaklu oraz lata 2000-2003, w których „Ballada” była wystawiana. Takie „pamiątki” wręczono twórcom i aktorom.

Premiera „Ballady o Zakacławiu” odbyła się w październiku 2000 roku. Przedstawienie w 2001 r. zwyciężyło w ogólnopolskim konkursie na wystawienie polskiej sztuki współczesnej i uznano je za wydarzenie roku w plebiscycie na Dolnośląski Brylant Roku. Jacek Głomb za reżyserię tej sztuki został uhonorowany nagrodą im. Konrada Świnarskiego przyznawaną przez miesięcznik „Teatr”. W tym samym roku spektakl nagrodzono także na I Festiwalu Dramaturgii Współczesnej w Zabrzu.

„Ballada o Zakacławiu” opowiada historię, która obejmuje okres od przybycia pierwszych repatriantów do 1997 roku, kiedy to mieszkańcy Zakacławia uratowali miasto przed powodzią. Motywem opowieści jest życie jednej z legendarnych postaci tej dzielnicy, zmarłego tragicznie kulturysty, znanego jako Gienek Cygan. (PAP) PR/74